# W KLIMACIE WYSOKIEJ ODPOWIEDZIALNOSCI ZA DALSZY ROZWOJ NASZEGO REGIONU

We wszystkich większych zakładach województwa zakończyły się już sesje KONFERENCJI SAMORZĄDÓW ROBOTNI-CZYCH, które uchwaliły zadania dla swych przedsiębiorstw na rok bieżący oraz programy poprawy warunków socjalno-bytowych. Wiele miejsca poświęcono także pracy ideowo-wychowawczej oraz podejmowaniu czynów z okazji 35-lecia PRL.

Konferencje, którym towarzyszył klimat wysokiej odpowiedzialności za dalszy społeczno-gospodarczy rozwój regionu, charakteryzowały się przede wszystkim inspiratorską działalnością na rzecz dobrej roboty, współzawodnictwa pracy i racjonalizacji. W trakcie gospodarskiej, rzetelnej i konkretnej dyskusji, wysunieto szereg wartościowych postulatów, które znaodzwierciedlenie w podjętych uchwałach. Realizacja wniosków — to zapewnienie wysokiej jakości produkcji, racjonalne i oszczedne gospodarowanie surowcami, materiałami i energią. W toku obrad KSR określono nie tylko ostateczny kształt planów poszczególnych przedsiębiorstw, ale także sposoby ich wykonania.

podkreślano, że chodzi tu nie tylko o podstawowe surowce, jak np. przędza, ale także wszel-kie dodatki, jak nici, guziki itp. Ważnym zadaniem jest o również oszczędność energii, którą osiągnąć można zwłaszcza na wydziake dziewiarni. Tym celom win-no służyć m. in. szersze niż dono służyć m. in. szersze niż do-tad uczestnictwo w gieldach ra-cjonalizatorskich, uwzględnia-jących problematykę gospodaro-jących problematykę gospodarovania surowcami, paliwami i e-lergia.

Sporo miejsca w dyskusji po-święcono też sprawom nowych, atrakcyjnych i poszukiwanych wyrobów. Przedstawiciele działu wzornictwa zaoferowali np. modną kolekcję typu sportowego, której produkcja zostanie rozpoezeta w br. Wiele mówiono także o konieczności rozwijania właściwej atmosfery w zespolach pracowniczych oraz doskonaleniu dyscypliny społeczno-zawodowej. Każdy pracownik podkreślano – powinien być o-sobiście odpowiedzialny za oszezędne zużywanie surowca.

Uczestnicy KSR podjęli zobo-wiązanie dla uczczenia 35-lecia PRL. Postanowik zaoszczędzić 20 ton przędzy o wartości 3 mln złotych, podwyższyć ogólną war- morządów robotniczych tość produkcji o 2 mln zł (drogą nych zakładach, gdzie wyrobów zwiększenia udziału pierwszego gatunku), wzbogacić zadania eksportowe o 2 mln zło- w przemyskim "ELBUDZIE" po-tych (niezależnie od znacznego stanowiono podjąć w tym zakrewzrostu tegorocznych zadań pla- sie tematykę pozornie prostą, a nowych) oraz przepracować 10 niezwykle ważną: uczenia tach socjalno-wypoczynkowych.

ednym z głównych tema-tów KSR w Fabryce Pras Automatycznych "PONAR-PLA-SOMAT" - Zakiad nr 6 w Przemyślu było wprowadzenie do produkcji nowych, antyim-portowych wyrobów, jak ele-ktromagnesy, sprzegla elektro-magnetyczne i prowadniki kabla. "Faninę", która niedawno zmieniła profil produkcji, ocze-kują trudne i odpowiedzialne zadania.

W dyskusji podkreślano, że ich realizacji sprzyjać powinno m. in. zacieśnienie więzi organi-

odczas konferencji w Zakła-dach Przemysłu Dziewiar-skiego "JARLAN" w Jarosławiu szczególną uwagę zwrócono na konieczność większego poszano-konieczność większego poszano-wania surowców. W dyskusji integrację załogi. konferencji wysu wysunęli również szereg postulatów, których zre-alizowanie ulatwi prace i podniesie jej efektywność.

> Ograniczenie zużycia energii oraz zwiększona troska o wydów w kraju, dającego 25 procent ogólnej produkcji opakowań w przemyśle szklarskim.

Zasadniczym warunkiem wykonania planu sprzedaży - podkreślano — winny być energicz-ne przedsięwzięcia, zmierzające do zapewnienia odpowiedniej ilości wagonów. Każdego dnia huta powinna mieć do dyspozy-cii w najwajaj 15 wagonów.

cji co najmniej 15 wagonów. Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła również zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy powstania PRL. Np. brygada warsztatu mechanicznego zobowiązała się wyremontować w wolną sobotę 800 sztuk tzw. "palet", co oceniono na wartość ponad 70 tys. zł.

w podobnej atmosferze utrzy-mane były konferencje sa-morządów robotniczych w insporo miejsca poświęcono m. in. pracy ideowo-wychowawczej. tys. godzin we własnych obiek- szczególnie młodych pracowni-- dobrej i rzetelnej roboków ty. Zwrócono też uwagę na lepszą organizację czasu pracy oraz wykorzystanie istniejących re-zerw, postanowiono również rozbudować własny ośrodek wypoczynkowy w Krasicach.

> W toku wszystkich konferencji samorządów robotniczych podkreślano ze szczególnym naciskiem, że w tworzeniu i reali-zacji planów najlepiej odpowiadających naszym potrzebom i możliwościom, wiodącą rolę odgrywać powinna aktywność wodowa i społeczna członków

NR 5 (587)

ROK XIII

31 STYCZNIA 1979 r. CENA 2 ZŁ

WRN uchwaliła budżet i plan rozwoju

społeczno-gospodarczego województwa

# PRZEMYSKIE W 1979 R

(ważniejsze zadania)

#### ZASADNICZE CELE

Plan społeczno - gospodar-czego rozwoju województwa środki przeznaczone na jego realizację mają głównie na celu: lepsze dostosowanie produkcji do potrzeb społecznych, poprawę warunków mieszkaniowych i poziomu zamożności obywateli, racjo-nalizację zatrudnienia i lepsze wykorzystanie czasu pracy, rozszerzenie podstawowej opieki zdrowotnej zgodnie z ogólnym programem ochrony zdrowia, wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, jak najlepsze wykorzystanie środków inwestycyjnych.

## DOCHODY LUDNOSCI

Przychody ludności w 1979 roku (świadczenia z funduszu płac, dochody rolników, renty i emerytury) wyniosą po-nad 13,2 mld złotych i będą o 7,8 proc. większe niż w 1978 roku. Obroty handlu winny wynieść 9,8 mld zło-tych i wzrosnąć o 8 proc. Globalna wartość usług wyniesie ponad 1,8 mld złotych, a tym samym powiększy się o 10 proc.

## MIESZKANIA

Zakłada się oddanie do u-żytku ogółem 2431 mieszkań, co stanowi wzrost o 8,2 proc. w stosunku do 1978 roku, z tego na budownictwo uspołecznione przypadnie — 1110 mieszkań, a na budownictwo uspołecznione dla ludności rolniczej — 130 mieszkań. Niezależnie od powyższego w 1979 roku rozpocznie się budowę domów w tzw. stanach surowych w takim zakresie, by w 1980 roku można było uzyskać 1441 mieszkań dla ludności nierolniczej.

#### OŚWIATA I WYCHOWANIE

99,4 proc. wszystkich dziew wieku 6 lat objętych będzie wychowaniem przed-szkolnym. Ogółem do szkół uczęszczać będzie 49 950 uczniów, z tego do zbiorczych szkół gminnych - 34 350. W związku z reformą nauczania zaklada się obniżenie stopnia organizacyjnego w 23 szko-łach podstawowych oraz zlikwidowanie 36 punktów filialnych. Nastąpią zmiany w profilu specjalizacji i sieci szkół zawodowych celem lepszego dostosowania ich do potrzeb gospodarki wojewódz-twa. W punkcie konsultacyj-nym Akademii Rolniczej uruchomiony zostanie nowy wydział: mechanizacja rolni-

Kontynuowana będzie budowa zbiorczej szkoły Przemyślu, domu nauczycie-la w Chmielowicach oraz sal gimnastycznych w szkole nr 2 i liceum w Lubaczowie, warsztatów zespole przy szkół zawodowych.

#### KULTURA I SZTUKA

Zakończy się kapitalne remonty ośrodka kultury w Nienadowej, muzeum w Prze-worsku, szkoły muzycznej i domu kultury w Lubaczowie. Uruchomione zostana 4 filie biblioteczne w Przemyślu i Jarosławiu oraz w gminach Gać i Roźwienica,

# OCHRONA ZDROWIA I OPIEKA SPOŁECZNA

Dodatkowo zatrudni się 41 lekarzy medycyny, 19 lekarzy stomatologów, 111 pracowni-ków średniego personelu medycznego. Będzie się budować i ośrodki szpitale zdrowia (szerzej piszemy o tym na str. 2).

#### KULTURA FIZYCZNA I TURYSTYKA

Rozpocznie się budowę zajazdów turystycznych Przemyślu i Jarosławiu oraz hotełu "Orbis" w Przemyślu. wstaną pola namiotowe.

## PRZEMYSŁ

Wartość sprzedaży produk-cji i usług przedsiębiorstw przemysłowych wyniesie 14 231,7 mln zł i wzrośnie o 5,7 proc. W zakresie poprawy efektywności przewiduje się m. in. uzyskanie przyrostu produkcji o 92,2 proc. z tytulu poprawy pracy. wydajności

## ROLNICTWO

Osiągnie się globalną war-tość produkcji rolnej w wy-sokości 9,8 mld złotych, co stanowi wzrost o 4,5 proc. W zakresie gospodarki ziemią przekaże się w trwale użytkowanie jednostkom uspole-cznionym 2,9 tys. ha, wy-dzierżawi i sprzeda gospodarstwom specjalistycznym i wysokoprodukcyjnym 2,2 tys.

Przewiduje się uzyskanie wydajności podstawowych roslin uprawnych w gospodar-ce całkowitej z l ha: zboża — 30 q, rzepak — 11 q, ziemniaki 220 q, buraki cukrowe 290 q. Pogłowie bydła wzrośnie o 2,6 proc., trzody chlewnej o 3,4 proc., owiec o 8 proc.

#### TRANSPORT I LACZNOSE

Przewóz pasażerów wynie-sie ogólem 35,7 mln osób, z tego środkami PKS 25,7 mln. rzewóz ładunków winien wzrosnąć o 5,6 proc. Planuje się budowę 132 przystanków autobusowych i zadaszeń, modernizację i odnowę 96,5 km dróg, remont 30,3 km dróg państwowych, budowę 5 km dróg w ramach czynów szodróg w ramach czynów społecznych. Nakłady na utrzy-manie dróg wyniosą 233,6 min złotych.

## INWESTYCJE

Łączne nakłady inwestycyjne w województwie w go-spodarce uspołecznionej wyspodarce uspotecznionej wyniosą 3 197,9 mln złotych (w tym z planu centralnego 1787,8 mln zł, planu terenowe-go — 1 410,1 mln zł, spół-dzielczość — 819,6 mln zł, na-klady na inwestycje Urzędu Wojewódzkiego 590,5 min złotych) złotych).

## CZYNY SPOŁECZNE

Wartość czynów społecz nych wyniesie 180 mln złotych, na ich popieranie prze-znacza się 30 mln złotych,

## ZATRUDNIENIE

Głównymi zadaniami dziedzinie zatrudnienia będą: dalsza poprawa gospodarki zasobami pracy, lepsze wy-korzystanie czasu pracy i doskonalenie jej organizacji. Zatrudnienie w gospodarce u-społecznionej wzrośnie o 3,5 proc. Przyrost nastąpi przemyśle rolnictwie, zmniejszenie w administracji.

## BUDZET

Dochody zbiorczego budżetu województwa wyniosą 2 245 528 tys. złotych, wydat-ki kształtują się w tej samej wysokości. W pozycji "wy-datki" — największe kwoty przeznacza się m. in. na: rolnictwo (114 923 tys. zl), gospodarke komunalna (128 401 ogólnotys. zł), szkolnictwo ogólno-kształcące i wychowanie (418 399 tys. zł), szkolnictwo zawodowe (167 670 tys. zł), o-chronę zdrowia (544 437 tys. zł), świadczenia socjalne 90,718 tys. zł), administrację państwową (114 748 tys. zł.). tys. zł), szkolnictwo

# **PRZEDSZKOLE** BIRCZY OTRZYMAŁO NOWA SIEDZIBĘ

Państwowe Przedszkole w Birczy jest jedną z najstarszych tego typu placówek na przemyskiej wsi, powstało bowiem w 1951 roku. Na jego siedzibę przeznaczono niewielki, lecz na ówczesne potrzeby wystarczający, drewniany dom stojący w cieniu kilkusetwiekowego dębu. Gdy Birczy przybyło mieszkańców, a tym z kolei dzieci — w przedszkolu stało się ciasno. I tak jest od kilku lat.

Jak nas informuje dyrektor placówki Rozalia Kowa-

Jak nas informuje dyrektor placówki Rozalia Kowa-lew, w najbliższych dniach le w. w najblizszych dmach zmieni się tu wiele na lepsze – przedszkole otrzyma część po-mieszczeń po byłym internacie Zbiorczej Szkoły Gminnej. Za-



Popisy dzieci w czasie noworocznej zabawy w przedszkolu. Fot. T. ZIEMBOLEWSKA

miast dwóch sal — przeznaczy się do dyspozycji dzieci cztery, ponadto znajdzie się miejsce na szatnię, kancelarię, pokój wychowawczyń, będzie bieżąca woda i wygódka w budynku a nie na polu, jak jest obecnie. Łatwiejszą pracę będzie mieć personel kuchni przygotowujący dzieciom trzy posiki dziennie. Wprawdzie stawka wyżywieniowa nie jest wielka, lecz gdy się chce i potrafi... A trzeba powiedzieć, że szefowa Wanda Podgórska, pracująca tu od

lat 20, gotować umie i dba e pod-

opiecznych.
Personelowi przedszkola spieszy z pomocą komitet rodziciel-ski, którego przewodniczącym ski, którego przewodniczącym jest Mieczysław Kwaśnicki. Inicjatywy i dobrych chęci mu nie brakuje, czego przykładem jest choćby zorganizowana ostatnio zabawa dochodowa, która wzbogaciła kontokomitetu o 7 000 złotych. Pieniądze przydadzą się na Dzień Dziecka, zakończenie roku, wysieczke.

#### ZIELONE SWIATŁO DLA INWESTYCJI SŁUŻBY ZDROWIA

Rok bieżący przyniesie nowe rozwiązania w zakresie realizacji zadań inwestycyjnych. Jak za-gadnienia te przedstawiają się w resorcie zdrowia w naszym wo-towiczycie.

resorcie zdrowia w naszym wo-jewództwie? Czego możemy oczekiwać, jeśli chodzi o popra-wę sytuacji w lecznictwie? Jednym z naczelnych zadań jest kontynuacja budowy Szpita-la Rejonowego w Przeworsku. Placówka ta dysponować będzie 272 łóżkami, a przewidywany termin jej ukończenia to rok 1980. W ubieżym roku rozpocze-272 łozkam, termin jej ukończenia to roz 1980. W ubiegłym roku rozpoczę-to uzbrajanie terenu pod budo-we Szpitala Wojewódzkiego w wę Szpitala wojewodzkiego w Przemyślu, obiektu tak bardzo potrzebnego miastu i całemu re-gionowi, Szpital, przewidziany na 890 łóżek będzie nowoczesną i dobrze wyposażoną placówką.
Koszty przedsięwzięcia 800 mln
zł. W tym roku rusza też budowa pawilonu dla oddziału zakażnego szpitala w Jarosławiu
na ponad 100 łóżek. Jarosławiu

Obok wymienionych inwestycji kontynuuje się, bądź też rozpo-czyna w tym roku także inne — finansowane z NFOZ i realizo-

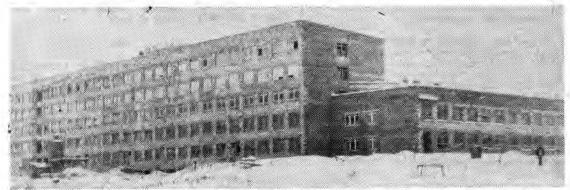
wane w czynach społecznych.

Sze składek na NFOZ powsta-Ze skłądek na NFOZ powsta-ją ośrodki zdrowia w Zurawicy (4 gabinety), w Zarzeczu (4 gab.) i w Oleszycach (3 gab.). Termin ukończenia wszystkich trzech obiektów przewidziano na rok 1980. Z NFOZ buduje się też pa-wilony typu "Skopje" z lokali-zacją w Lubaczowie, Przemyślu i Przeworsku.

 Dzięki staraniom władz par-jnych i administracyjnych Dzięki staranom waaz partyjnych i administracyjnych gminy Wiązownica, przy poparciu Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu, rozpoczęto budowę nowego ośrodka zdrowia w Wiązownicy.
 Trzecią grupę stanowią inwestycje realizowane w czynach społecznych. Na ten rok przewi-

duje się oddanie do użytku placówek służby zdrowia w Międzygórzu (2 gabinety), Laszkach
(2 gab.), Starym Dzikowie (3
gab.) i Pantalowicach (2 gab.),
Opieszale przebiega budowa ośrodka w Laszkach. Prace prowadzone są w sposób dorywczy,
co nie gwarantuje właściwego
tempa robót. Warto podkreślić,
że budowa tego obiektu miała
być zakończona 2 lata temu.
W planach na rok 1979 ochrona zdrowia zyskała priorytet. Jego symbolem jest wzrost
nakładów inwestycyjnych, co pozwoli przyspieszyć tempo budowy tak bardzo potrzebnych obiektów. Wiele jednak zależy od
wykonawców, powinni więc oni
dołożyć maksimum starań, by
powierzone zadania wykonać
terminowo. Jubileuszowy rok
35-lecia PRL powinien być tu
dodatkowym bodźcem. dodatkowym bodźcem.

I. CZARNIECKI



Wyrosły wreszcie mury szpitala w Przeworsku, postęp prac jest tu jednak niezadowalający, harmo-gramy nie dotrzymywane, a przecież chodzi o tak istotną sprawę, jak zdrowie obywateli. Fot. T. ZIEMBOLEWSKA



Od dziesięciu dni trwają rie zimowe dla uczniów szkół podstawowych, natomiast ich starsi koledzy rozpoczną zimową przerwę w nauce 5 lutego. Jak nas poinformowano w Kuratorium Oświaty i Wychowania – ze zorganizowanego wypoczynku skorzysta ponad 34 tysiące dzieci i młodzieży, w tej liczbie aż 30 tys. objętych będzie matymi formami wczasów, których celem jest organizacja czynnego wypoczynku na świeżym powietrzu. Od tygodnia w przemyskiej Szkole Podstawowej nr 2 działa Ośrodek dla Dzieci Wiejskich. Również w Przemyski zorganizowano wczasy zdrowotne dla 30 dzieci z terenu całego województwa. Nie brak tej zimy obozów sportowych. Starym zwyczajem działają one w Jarosławiu i Sieniawie, a w lutym także w Nienadowej. zimowe dla uczniow SZKO

Dla 50 aktywistów kół młodych racjonalistów ZW TKKS we-spół z Federacją ZSMP, organi-zuje w lutym 10-dniowy obóz szkoleniowo-wypoczynkowy W Lubaczowie.

Odpowiedź na zawarte w tytule pyłanie znależliśmy w "Trybunie Ludu" (w numerze z datą 18 – 21 bm.). Otóż okazuje się, że podobno nie ma problemu pasty, jest natomiast problem opakowań. Jak twierdzi Krajowy Związek Spółdzielni Chemicznych "Chemix" w Krakowie – producenci pasty otrzymują zaledwiedwie trzecie potrzebnych pudetek (zamiast 60 mln szt. tylko 40 mln). Handel zaproponował wprawdzie dostawę pasty w słoczkach, a nawet w większych opakowaniach, lecz mlmo tego paiczkach, a nawet w wienszych o pakowaniach, lecz mimo tego pa-sta do butów nadal pozostaje to-warem deficytowym, wręcz nie-osiągalnym. Od 2 miesięcy toczy sie bowiem dyskusja na temat warem deficytowym, wręcz nieosiągalnym. Od 2 miesięcy
się bowiem dyskusja na topłacalności jej produkcji! Wobec powyższego czekamy na dostawę z Bułgarii. Ponadto od polowy lutego ma się pokazać na
rynku krem do obuwia ze spółdzielni "Uranium" w Łodzi.
Spółdzielczość zamierza uruchomić własną produkcję opakowań z bakelitu.

mić własną produkcję opakowań z bakelitu.
W nadziei, że już niebawem skończą się ktopoty. "Trybuna" komentuje rzecz całą serią pytań — czy rzeczywiście aż tak długo musłaty trwać przekomarzania producenta z handlem, żeby pasta do butów (towar, którego nie powinno brakować) urosła do

ogólnonarodowego proble-

## DZIĘKUJEMY

Z Rymanowa - Zdroju otrzy-maliśmy sympatyczne pozdro-wienia od starego towarzysza sztuki drukarskiej p. Kazimierza Fedkiewicza z Przemyśla.

## SAMOCHODOW I MOTOCYKLI

Automobilklub F vspólnie z Państwowym Przemyski wspólnie z Państwowym Zakładem Ubczpieczeń organizują cykl spotkań związanych tematycznie z problemami motoryzacji. Oto ich tematyka:

13 II 79 — "Bezpieczeństwo ruchu drogowego w zimie".

Eksploatacja Syrena i bezpieczna jazda w simie".

13 III 79 — "Zachowanie się w miejscu wypadku drogowego". 13 III 79 -

27 III 79 — "Eksploatacja Fla-ta 125 p i bezpieczna jazda". 3 IV 79 — Ubezpieczenia i od-szkodowania PZU",

24 IV 79 — "Eksploatacja moto-cykli i bezpieczna jazda".

Każde ze spotkań rozpoczynać się będzie o godz. 18 w sali Pra-cowni Psychologii Komunikacji Drogowej PZM w Przemyślu przy ul. Kazimierza Wielkiego 2 (II p.) Organizatorzy zapraszają wszystkiela postodzany. p.) Organizatorzy zapraszają wszystkich posiadaczy samocho-dów i motocykli. Wstep wolny.

O rozwoju społeczno-gospodarczym miast

i gmin mówią i sekretarze miejskich

i gminnych komitetów partyjnych a zarazem

przewodniczący rad narodowych

# Dziś JAROSŁAW RÓWNANIE W

I sekretarz KG PZPR STANISŁAW BALICKI:

Gmina Jarosław liczy 11 tys. ha powierzchni, użytków

rolnych ma 9 633 ha, w tym gruntów ornych 7 038 ha. Ma-my dużo łąk i pastwisk, zajmują one łącznie 2,5 tys. ha. W 12 sołectwach zamieszkuje bez mała 12 tys. esób. Ma-my 2597 gospodarstw indywidualnych. Najwięcej, bo aż 1 430 mieści się wśród drobnych (od 2 do 5 ha), gospodarstw w granicach od 5 do 10 ha jest 280, a 20 ma areał większy od 10 hektarów.

Tak więc 300 gospodarstw ma warunki do specjalizacji. Rok 1978 zamknęliśmy liczbą 48, a w bieżącym roku chcemy wydać 24 karty. Jest to zamierzenie realne, gdyż posiadamy liczną grupę (120) gospodarstw specjalizujących się. Do końca obecnej 5-latki powinniśmy być na etapie około 100 gospodarstw ukierunkowanych na określony rodzaj

Aktualnie 18 specjalistów wybrało produkcję trzody chlewnej, 15 — produkcję mieka, 12 gospodarstw ma charakter warzywniczo-ogrodniczy, pozostałe zajmują się pro-

dukcją żywca wołowego i roślinną.

Największe skupiska specjalistów są w Wólce Pełkińskiej (9) i Tuczempach (8). Najmniej, bo tylko 2, w dużym Morawsku, choć wieś to wysokotowarowa! Wola Buchowska od lat specjalizuje się w chowie macior (ostatni spis rolny wykazał ich 336 sztuk wobec 1200 w całej gminie!) Cechą charakterystyczną Kostkowa i Wólki Pełkińskiej jest tucz bekonów. Mamy też w gminie swoiste zagłębie wczesnych zjempiaków. nych ziemniaków.

Oprócz indywidualnych gospodarstw specjalistycznych m działają ponadto 4 chłopskie zespoły: w Pełkiniach — na-stawiony na chów kur; w Sobiecinie — zajmujący się pro-dukcją sadowniczą; w Tuczempach — o profilu warzywnym i w Woli Buchowskiej - prowadzący tucz trzody

chlewnej.

Średnia wartość produkcji sprzedanej z gospodarstwa jest bardzo różna. Najlepsze wyniki osiąga, mające bardzo dobre gleby Morawsko — 59 tys. zł, tuż za nim plasuje się Woia Bu-chowska — 51 tys. zł, choć przew zają tu piaski. Wyjątkowe słabe wyniki mają Tuczempy (29 tys. zł) i Munina (19 tys. zł), które mimo bardzo dobrych warunków glebowych wykazu-ją się znikomą produkcją. Dzieje się tak zapewne dlatego, że są to wsie podmiejskie i większość produktów wywozi się bezpośrednio na jarosławski rynek, więc te wskaźniki, jakimi operujemy, nie uwżględniają całości produkcji. Ale jest też w gminie 380 gospodarstw, które nie sprzedają państwu dosłownie nic! Zrozumiałe, że nie ma przed nimi przyszłości. Rozwijać się będą natomiast gospodarstwa produkcyjne. One w pierwszym rzędzie otrzymują ziemię przejmo-waną przez gminę. W ub. roku rozdysponowaliśmy 102 ha. Temat intensyfikacji produkcji rolnej w kontekście uchwał

Temat intensyfikacji produkcji rolnej w kontekście uchwał XIII Plenum oraz postanowień powziętych na plenarnym posiedzeniu wojewódzkiej instancji partyjnej i zeteselowskiej — podejmowany był na zebraniach partyjnych i ogólnowiejskich, które odbywaliśmy w ciągu bieżącego miesiąca. Mamy ambicje równać w górę. Mówimy o tym otwarcie, by uświadomić naszym rolnikom, że istnieją jeszcze spore rezerwy w realizacji zadań z zakresu gospodarki żywnościowej. Pokazujemy to na konkretnych przykładach, biorąc pod uwagę poszczególne wsie, a nawet pojedyncze gospodarstwa. Rolnicy podnoszą swoje kwalifikacje na kursach i szkoleniach, toteż sądzimy, że wkrótce wiedza ta zacznie procentować w pomnażaniu produkcji. procentować w pomnażaniu produkcji.

Ubiegłoroczne zadania gospodarcze wykonalismy pomysinie, przekraczając je w skupie żywca ogólem o 8 proc. a mleka o 15 proc. (dostarczyliśmy go 3,5 mln litrów). W roku bieżącym powinien nastąpić dalszy wzrost wskaźników w stosunku do wysokości wykonania. Zakładamy też wyższą produkcję pasz i lepszy sposób ich konserwacji. Powin-niśmy m. in. zakisić około 300 ton ziemniaków, by w pełni wykorzystać kolumnę parnikową. Planujemy również e 18 ha (do 650 ha) zwiększyć plantacje buraka cukrowego. W zasiewach zbóż dominuje pszenica i jęczmień (zboża w struk-turze upraw stanowią 50 proc.).

We władaniu sektora uspołecznionego znajduje się 1724 ha (łącznie z PGR Makowisko, które część gruntów ma na te-renie naszej gminy). Gospodarują na nich spółdzielnie pro-dukcyjne w Muninie, Pełkiniach i Surochowie (gdzie są

także Zakłady Nasienno-Szkółkarskie), Zespołowe Gospodar-stwo Rolne jarosławskiej SKR oraz PDPS w Pełkiniach. Zadania w zakresie czynów społecznych zrealizowaliśmy w ub. roku na wartość prawie 4,7 mln zł (plan opiewał na 4,1 mln zi). Efektem jest prawie 1 200 m chodnika w Muninie, dobra droga w Tuczempach, rozpoczęcie budowy lepszego traktu wiodącego w kierunku przysiółka Mlyny i wyremontowana droga w Surochowie. Do zakończenia pozostało ok. 300 m chodnika wzdłuż E-22 w Muninie i gazyfikacja Wólki Pełkińskiej. Remontujemy również świetlice w Surochowie. Tymi sprawami zajmować się będziemy w

Liczymy na masowe podejmowanie czynów estetyczno--porządkowych, a także o charakterze produkcyjnym dla uczczenia 35-lecia PRL. W ich realizacji widzimy nie tylko członków partii (gminna organizacja skupia ponad 360 członków i kandydatów). Wychodzimy bowiem z założenia, że każde gospodarstwo winno przyczynić się do rozwoju społeczno-gospodarczego gminy w stopniu adekwatnym do swoich możliwości.

Notowała: A. B.

# DZIEŃ HANDLOWCA DZIEŃ HANDLOWCA DZIEŃ HANDLOWCA

# Z TAMTEJ STRONY LADY

Ostatnio wielotysięczna rzesza handlowców obchodziła swe doroczne święto. Z pracownikami tej branży spotykamy się na co dzień, najczęściej przedzieleni sklepową ladą. Zdarza się, że mamy do nich pretensje i nie zawsze jesteśmy zadowoleni z obsługi.

Warto zatem wysłuchać opinii ludzi, których praca nie należy do łatwych. Ich troski i kłopoty pomogą nam w zrozumieniu specyfiki handlu, przybliżą trudności, z którymi przychodzi im się borykać i być może pozwolą nam na większą wyrozumiałość i obustronne ułatwianie sobie życia.

O wypowiedź poprosiliśmy wyróżniających się pracowników. Tak się złożyło, że tym razem są to sami mężczyźni — mimo że zawód ten jest przecież zdecydowanie sfeminizowany.



KAZIMIERZ RATAJ — piekarz (Piekarnia nr 1 WSS):

- Ludzie narzekają niekiedy na nie najlepszą jakość pieczywa, więc warto przy tej okazji powiedzieć o naszych ktopotach. Sprawą zasadniczą jest brak ludzi do pracy. Mło-dzież nie garnie się do tego zawodu, gdyż robota jest ciężka, 3-zmianowa, trzeba pra-cować nocami. Obecnie bazujemy na własnej, 2,5-letniej szkole przyzakładowej, w której zdecydowanie przeważają dziewczęta. A ja myślę, że to nie jest robota dla kobiet. W naszej piekarni, dla przykładu, na jednej zmianie jest tylko jeden mężczyzna i cztery ko-biety. Muszą one uporać się z przygotowaniem i zmianą ok. 35 kotłów, co jest ciężką pracą, wymagającą męskiej reki. Stąd też czesto zdarza reki. Stąd też często zdarza się, że dziewczęta, które ukończą naszą szkolę, szybko uciekają z zawodu. Poza tym większość pracowników — to ludzie dojeżdżający z podmiejskich miejscowości. Wystarczy, że zawiedzie komunikacja i już są ogromne straty czasu pracy. Mam nadzieję, że problem ten zostanie rozwiązany no wybudowaniu blowiązany po wybudowaniu bloku mieszkalnego, w którym przewidziano pokoje dla pie-

Ja pracuję już w tym zawodzie 32 lata i muszę jasno
powiedzieć, że zawód nasz
podupada. Tutaj potrzebne są
wysokie kwalifikacje i doświadczenie, a tymczasem
młodzi szukają pracy lżejszej,
a dającej więcej zadowolenia.
To nie jest słuszne stanowisko,
gdyż dobra praca może w każdym fachu dostarczyć satysfakcji. Chodzi tylko o to, aby
stawiać przede wszystkim na
jakość...



FRANCISZEK OLECHNO-WICZ — kierownik ajencyjnej eukierni "Żaczek" w Przemyślu:

Cukierenkę te prowadzę wspólnie z żoną i prosperuje ona coraz lepiej. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszym roku jej istnienia, czyli 4 lata temu, obroty roczne wyniosły 1,5 miliona złotych, obecnie zaś znacznie przekraczają 3 miliony, mimo że nie przybyło ani miejsc, ani zaplecza, ani personelu. Lokal cieszy się powodzeniem wśród konsumentów, szczególnie zaś upodobała go sobie młodzież.

W Przemyślu tego rodzaju cukiernia była czymś nowym, a zatem staraliśmy się, aby jak najbardziej przypadła do gustu mieszkańcom miasta. Oboje z żoną jesteśmy absolwentami technikum gastronomicznego, ja zaś zdobyłem jeszcze tytuł mistrza - cukiernika. Także moja załoga to ludzie z kwalifikacjami; zatrudniam 3 cukierników oraz szefą, mistrza w swoim fachu.

Większość wyrobów sporządzamy na podstawie własnych receptur. Powodzenie zyskały m. in. lody afrykańskie, galaretka o tej samej nazwie, lody Hawana, koktajl Jamajka, a także inne jeszcze, urozmaicone smakowo koktajle. Najwięcej jednak sprzedajemy lodów i to nie tylko latem, ale także zimą, co do niedawna jeszcze było w Przemyślu nie do pomyślenia.

A jeśli chodzi o kłopoty, to przede wszystkim brak niektórych surowców, szczególnie bakalii i wysokogatunkowej śmietany.

Uważam, że forma ajencji zdała egzamin. Krótko mówiąc jest ona korzystna dla ajenta i konsumenta. Najlepszy dowód, że mój lokal dwukrotnie zdobył handlowy znak jakości.



EDWARD KAMECKI kierownik Sklepu Chemicznego nr 72 przy uł. Mickiewicza w Przemyślu.

— Od czterech lat organizowany jest Ogólnopolski Konkurs WSS "Społem" pod hasłem "Co wiesz o towarze?". W którym startuję od samego początku. W tym roku poszczęściło mi się i zająlem miejsce w ścisłej krajowej czołówce. Byłem jedynym mężczyzną w gronie stu sprzedawczyń z całej Polski i dlatego też występowałem nawet w programie TVP, emitowanym 22 grudnia ubiegłego roku.

Przed kamerami zapytano mnie, jaki powinien być sprzedawca. Odpowiedziałem, że musi on znać się na towarze, lubić klientów i chcieć im się przysłużyć.

Do zawodu trafilem dzięki memu ojcu, który także jest handlowcem. Najbardziej w tym fachu dokucza brak niektórych towarów. Pracuję w dość specyficznej branży. Muszę znać towar, bo w dziedzinie chemii zawsze trzeba dokładnie wytłumaczyć klientowi zastosowanie danego środka, aby użyty został zgodnie z przeznaczeniem i z zachowaniem należytej ostrożności. W przeciwnym wypadku artykuł nie spełni właściwie swej roli, a ponadto jego nieostrożne stosowanie może być szkodliwe dla zdrowia.

Bardzo ważną sprawą jest także umiejętność lagodzenia wszelkiego rodzaju napięć, spowodowanych np. brakiem jakiegoś towaru. Uważam, że najlepszym sposobem jest dobra i rzetelna informacja: kiedy dany artykuł będzie na półkach i jakie są przyczyny niedostatku.



JÓZEF KRUPA — kierownik sekcji artykułów fotooptycznych, zegarmistrzowskich, jubilerskich i pamiątkarskich WPHW:

Największy kłopot w branży, którą reprezentuję, to brak własnej bazy magazynowej w woj. przemyskim, co powoduje, że zmuszeni jesteśmy korzystać z magazynów CPHW w Warszawie oraz Krakowie. Taka sytuacja wyduża i utrudnia drogę towaru do sklepu. Szczególnie uwidacznia się to w okresach złych warunków atmosferycznych, powodujących zakłócenia w komunikacji — zwłaszcza, że korzystamy z transportu PTHW w Krakowie, ponieważ nie dysponujemy własnym. Zdarza się więc, że towar leży w magazynie nawet przez 2 tygodnie, gdyź nie ma czym dowieżć go do sklepów.

Jeśli chodzi o asortyment to nie mamy, niestety, wpływu na przemysł. Ponadto większość artykułów mojej branży pochodzi z importu i jest rozdzielana centralnie. Stad też np. w roku ub. odczuwaliśmy pewne braki w zaopatrzeniu w artykuły fotograficzne. W tym roku sytuacja ulegnie poprawie i nie powinno już brakować filmów zwojowych 6×9 i maloobrazkowych produkcji krajowej, a także papieru fotograficznego. Może natomiast wystąpić pewien niedobór środków chemicznych.

Moja praca nie należy do łatwych, Przede wszystkim męczące są ciągle wyjazdy. Myślę, że w tej profesji trzeba mieć po prostu "zawodowego nosa". Zdarzają się bowiem przypadki, że ktoś zrezygnuje z jakiegoś towaru i wtedy trzeba w odpowiednim momencie przyjechać i zabrać go dla naszego województwa. Łączy się to jednak z pewnym ryzykiem, zwłaszcza w branży jubilerskiej. Dam przykład: nie tak dawno modne były pierścionki o dużym kamieniu, obecnie zaś panie gustują w bardziej skromnych wyrobach. I taką sytuację trzeba umieć przewidzieć, aby później niechodliwy towar nie zalegał sklepowych półek. Jest to dosyć trudne, ale jeśli nabierze się doświadczenia i polubi swą pracę - sprawia ona dużo satysfakcji. Przyjemnie jest zdobyć poszukiwany towar i cieszyć się z zadowolenia klientów...

> Notował: J. M. Rysował: E. KMIECIK

# WIEJSKA SPÓŁDZIELGZOŚĆ ZAOPATRZENIA I ZBYTU ROZBUDOWUJE SIĘ

Wygląd zewnętrzny, wyposażenie placówek handlowych i usługowych
gminnych spółdzielni stale
się poprawia — widać to
szczególnie w większych ośrodkach wiejskich. Na ten
cel przeznacza się znaczne
środki, również rok bieżący przyniesie zmiany na
lepsze.

W Lubaczowie dohiegają końca prace przy budowie dużego pawilonu handlowego (typ CRS 900), taki sam obiekt stawia się w Sieniawie. Nie tylko ułatwią one działalność handlowa i usprawnią obsługę klientów, lecz jednocześnie stworzą należyte warunki pracy personelowi.

Cieszanów i Chłopice otrzymają nowe piekarnie, każda o zdolności produkcyjnej 6 ton chleba i 200 kg ciastek na dobę. Przyczynią się one do poprawy zaopatrzenia wsi w pieczywo, zwłaszcza w Chłopicach, gdzie dostawy tego artykułu były nierytmiczne.

Z funduszu przetwórstwa rolno - spożywczego, który powstaje z odprowadzanej na specjalne konto części wartości skupu, modernizowane będą i rozbudowywane w bieżącym bądź przyszłym roku piekarnie w Narolu, Radymnie, Kańczudze i Pruchniku oraz masarnia w Kańczudze (na ten cel zostanie zaadaptowany budynek pobytej mleczarni).

Osobna sprawa, to remonty bieżące placówek
handlowych, punktów usługowych i zakładów wytwórczych. WZSR łoży na
te potrzeby duże kwoty,
ponieważ wymogi sanitarne i estetyczne stawiane
przed handlem na wsi w
niczym nie odbiegają od obowiązujących w miastach,

W przygotowaniu znajduje się dokumentacja na budowę wytwórni wody mineralnej w Narolu, Inwestycja w naszym województwie bardzo potrzebna, wszyscy bowiem odczuwamy okresowe niedostatki tego rodzaju napojów. Opracowuje się również dokumentację na wytwórnię wód gazowanych w Żurawicy.

Realizacja zamierzeń inwestycyjnych spółdziel-czości wiejskiej jest o tyle ułatwiona, że Woje-wódzki Związek Spółdzielni Rolniczych dysponuje własnym Zakładem Remontowo - Budowlanym,



Deczko otrzymał "posiłki"! Do Sofii przyjechał zespół redakcyjny kazanłyckiej "Iskry" (niemal w pełnym składzie) ze swym szefem na czele. Mieli jakąś naradę w stolicy, a wieczorem zaprosili mnie na "Zemstę nietoperza". Do doznań kulturalnych doszła więc jeszcze operetka, wystawiona w dość oryginalny sposób: uwspółcześniono libretto (na mój gust zbyt nachalnie).

Po spektaklu powłóczyliśmy się trochę ulicami zasypiającej Sofii, a następnie pogwarzyli nieco w hotelu. W tę noc poznałem Ilję Baldżijewa, który obdarował mnie dopiero co wydanym tomikiem swoich wydanym tomikiem swoich wierszy (ma ich na swoim koncie siedem) noszącym znamienny tytuł — "Natchnienie". To drugi już — po Kynczo Stojanowie — poznany przeze mnie osobiście bułgarski poetał Nia piena z ski poeta! Nie piszę o tym z chełpliwości. Chcę tylko oddać nastrój do drugiej nad ranem panujący w hotelowym poko-ju: nocne przyjaciół rozmowy, przeplatane strofami wierszy. Niezapomniane

XV w. i Banja Baszy Dżamija z xVI w oraz cerkiew św. Georgi z IV w. Nie od rzeczy będzie powiedzieć, że w Sofii jest 21 muzeów. z których najcenniejsze eksponaty posiada Muzeum Archeologiczne przy bulwarze Stambolijskim i Muzeum Etnograficzne przy pl. 9 Septemwri. W tym samym budynku mieści się Galeria Narodowa — obejrzałem ją z wielkim zaintereso-waniem. Nie był to zresztą jedyny mój kontakt z plastyką. Oglądnąłem również ekspozycję malarstwa i grafiki przy okazji bytności na Wystawie Osiagnieć Gospodarczych Bułgarii (bardzo

Dni mijają szybko. Ani się spostrzegłem — trzeba było żegnać serdecznych druhów, trzeba było żegnać gościnną spostrzeglem Bułgarię.

Z Doliny Róż przyjechałem po raz wtóry do Sofii. Ostatnią noc nad Iskyrem\*\*) spędziłem w hotelu "Serdika", tej samej kategorii co "Sewastopol", ale jakże na korzyść różniącym się od niego. — O tamtym zapomnij - powiedział Deczko. - Mieliśmy po prostu pecha...

Zapomnieć? Po co — prze-cież w "Sewastopolu" pozosta-wilem przez roztargnienie pantofle, takie sobie zwykłe kapcie. Starzy Bułgarzy twierdzą, iż oznacza to, że jeszcze tu powrócę. Wierzę im. Mam też nadzieję, że nim to nastąpi — zakończy się remont hotelu i nie będę miał powodów do narzekań.

#### \* \*

Popsuła się pogoda i nasz samolot wystartował z kilkugodzinnym opóźnieniem. Cóż, zdarza się. Czas oczekiwania na lot oraz całą podniebną podróż przegadaliśmy z Deczko Nikołowem, układając program jego rewizyty w Polsce.

#### LEONARD CZAJKA

\*) Tium, s języka bulgarskiegofi chodzić piechota. \*\*) Rzeka przeplywająca przek Sofię.

Na zdjęciu - ul. Stawejkowa w Sofii (jeden z stolicy Bulgarii).

Fot. ARCHIWUM



Nie marnowalem czasu Sofii, słowo daję. Chcialem dobrze poznać to pełne uroku miasto. Dziś mam nawet wyrzuty sumienia, że nie oszczędzałem swego przewodnika, że zmuszałem go do kilometro-wych wędrówek i zamęczałem różnymi pytaniami. Nad podziw cierpliwy Deczko Nikołow ze stoickim spokojem spełniał wszystkie moje życzenia, choć nogi musiały go boleć co najmniej tak samo, jak mnie. Bo z rzadka tylko korzystaliśmy ze środków lokomocji. Obowiązkiem turysty –
 mówiłem mu – jest chodja
 pesza\*). Wtedy najwięcej się widzi, najlepiej poznaje...

Deczko potakiwał (a co miał robić?) nawet w ów wieczór, gdy przez kilka godzin szlifo-

waliśmy sofijskie bruki w poszukiwaniu mieszkami Krystyny Kostrzewy (ko-respondenta "Trybuny Ludu"), do której miałem pilny inte-Rodow mi przez kogoś res. Podany mi przez kogoś adres, okazał się... nieprecy-zyjny. Na szczęście otrzymałem dobry numer telefonu — po-mylka więc ostatecznie się wyjaśniła. Ale to tylko dywyjasniła. Ale to tyko dy-gresja, mająca na celu zadość uczynić prawdzie o godnej po-chwały postawie mego bul-garskiego kolegi...

Dumą stołecznego miasta są piękne parki i inne tereny zielone, zajmujące ok. 8 tys. ha (bez masywu Witoszy) oraz nowoczesny centralny dworzec kolejowy. Powodów do dumy mają obywatele Sofii znacznie więcej. Są nimi np. liczne za-

kłady przemysłowe, 15 szych uczelni, 9 teatrów, ope-ra, operetka, wspaniałe obiekty sportowe, powstające metro, nowe osiedla mieszkaniowe.

Również historia daje tu o sobie znać na każdym kroku. Wspominałem już o tym w po-przedním odcinku relacji. Dla uzupełnienia dodam jeszcze co nieco...

Warta obejrzenia jest bazy-lika św. Zofii (z VI w.), a tak-że znajdująca się w pobliżu cerkiew wotywna Aleksandra Newskiego, w krypcie której oglądałem bogaty zbiór ikon i dzieł sztuki złotniczej. Z in-nych zabytków wymienię choćby tylko: dobrze zachowane fragmenty rzymskich budowli, meczety — Bujuk Dżamija z

# ZABYTKI REWALORYZACJA PRZEMYSKIEJ STAROWKI

Rewaloryzacja przemyskiej starówki to temat, o którym — jak się nam wszystkim wydaje — wiemy wiele. Czy jednak na pewno? Uproszczenia, nieuzasadniony optymizm lub pesymizm — oto najczęstsze "grzechy" naszych dyskusji i niedostatki wiedzy o starym grodzie. Stąd też o autorytatywną wypowiedź na ten temat poprosilišmy prezydenta ANDRZEJA WOJCIECHOWSKIEGO. Przemyśla

Zaczne od tego, że w 1976 roku, z inicjatywy nowych jeszcze wówczas władz wojewódzkich (województwo przemyskie powstało w czerwcu 1975 roku) powolano zespół do spraw rewaloryzacji, przemia-nowany w 1978 roku na Biuro do Spraw Rewaloryzacji przy Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbu-dowy Miast i Osiedli Wiejskich. Przygotowało ono program działania w tym zakresie w Przemyślu do roku 2000. Objęto nim wszystkie zabytkowe obiekty znajdujące się w rejestrze Ministerstwa Kultury i Sztuki. Biuro jest inwesto-rem zastępczym Urzędu Miej-skiego w zakresie zlecania i realizacji poszczególnych za-

Zabytki i zabezpieczenie starówki to temat nienowy, ale też i nielatwy. Nie można na przykład przystapić do remontu obiektu bez uprzednich badań konserwatorskich i historycznych oraz inwentary-zacji. Co w tej dziedzinie uczyniliśmy? Otóż pracownia

projektowa PKZ w Rzeszowie posiada prawie gotowe projekty techniczne na rewaloryzację techniczne na rewatoryzację tzw. bloku nr 1, który obej-muje 10 kamienic w Ryn-ku (pierzeja wschodnia), budy-nek PKZ przy ul. Szewczen-ki 1, kamienice nr 7 i 7a przy ul. Jagiellońskiej. Ponadto trwają prace przedprojektowe obejmujące blok nr 2 (tj. po-tudniową część Rynku), blok nr 3 (ul. Grodzka do Podzam-cza), blok nr 4 (ul. Sobińskiego do Wodnej), blok nr 5 (Wodna do Serbańskiej), bloki 6, 7 i 8 (ul. Tysiąclecia, Kazimierza Wielkiego, plac gen. K. Swier-czewskiego, budynek Kościusz-

ki 3). W bieżącym roku kontynuowane będą roboty na zamku, w budynkach Rynek 5 i Szewczenki 1, a wznowione przy ul. Jagiellońskiej 7 i 7a. Pod koniec roku powinna być u-kończona kamienica w Rynku 5. Jesteśmy jednak uzależnieni od wykonawcy, w tym przypadku WPBK, które w przeszłości terminów i obietnic

nie dotrzymywało. Budynek przy ul. Szewczenki bierze Zakład Pracowni Konserwacji Zabytków (powołany w 1978 roku), który ma tam swą siedzibę – powinien więc zadbać o własne potrzeby i ro-boty prowadzić sprawnie. Pra-ce przy ul. Jagiellońskiej musiano w ubtegłym roku prze-rwać na skutek klopotów z odnalezieniem współwiaścicieli i wywłaszczeniem. Wykwaterujemy wkrótce sklepy z parteru, by stworzyć wyko-nawcy front robót. Może za-interesuje się tymi posesjami Wojewódzka Spóldzielnia Mie-szkaniowa z która magy: szkaniowa, z którą mamy podpisaną umowę, na przekazy-wanie i remont budynków w centrum miasta,

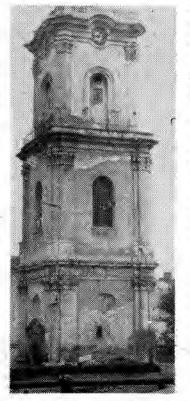
A co z zamkiem? PKZ-ty planu przerobu w 1978 roku nie wykonały, trzeba jednak powiedzieć, że po zakończeniu prac przez archeologów nic już nie stoi na przeszkodzie, by roboty nabraly tempa. Pie-niqdze sq. Zakres prac jest tu jednak bardzo duży i nie ma realnej możliwości ich zakończenia wcześniej niż w 1985 roku. To, że na przykład będzie wcześniej oddana kawiarnia nikogo nie zadowoli, bo nie o to przecież głównie cho-

W rozwiązywaniu tych trudnych spraw mamy wielu pomocników, spotykamy się ze zrozumieniem i sympatią. Dla przykładu: Okręgowe Przedsię-Geodezyjno-Kartobiorstwo graficzne w Rzeszowie podpisało z nami umowę na sporządzenie inwentaryzacji obiektów zabytkowych metodą fotogra-metrii na wartość 6 mln zł rocznie. Wykonują nam inwentaryzację studenci i naukowcy Politechniki Krakowskiej w ramach corocznych akcji letnich oraz Politechnika Rzeszowska. Profesor Strzelecki z AGH w Krakowie opracował poninie naukowa dotworaca opinię naukową, dotyczącą stanu zagrożenia niektórych budynków w Rynku, a to z

uwagi na wielopoziomowe kondygnacje piwnic.

Sprawy bieżącego roku oraz najbliższej przyszlości to: zabezpieczenie zabytkowych murów obronnych (roboty będzie prowadził PKZ), remont bu-dynku Rynek 4, z przeznaczeniem go na siedzibę Towarzy-stwa Przyjaciół Nauk, przy-stosowanie do potrzeb tury-styki Wieży Zegarowej przy ul. Władycze (taras, kawiar-nia), odnowienie podcieni. To ostatnie zadanie przyjęli na siebie przemyscy rzemieślnicy. Roboty wykonają w bieżącym roku, jako czyn spo-

Odrębny problem, choć wiążący się z poprzednim, to ele-wacje. Zadania na rok bieżący są duże, własnymi siłami je-



steśmy w stanie zrobić mniej niż potrzeba, toteż zwróciliś-my się o pomoc do pozaprze-myskich grup remontowo-bu-dowlanych. Niektóre ustosun-kowały się przychylnie do pro-pozycji. Dotychczas potwier-dzili przyjęcie prac: Rejonowy Zaklad Budownietwa Wiejskia-Zakład Budownictwa Wiejskiego w Dubiecku, Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Orłach, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska, Wojewódzki Zwią-zek Spółdzielni Rolniczycko Spółdzielnia Ogrodniczo-Rolni-cza w Witoldowie. Roboty elewacyjne będziemy koncentrować (usprawni to i przyspieszy ich przebieg) wzdłuż ul. Grodzkiej, na placach gen. K. Świerczewskiego i Karola Marksa, dokończymy Wałową i Sokołowa. Jeszcze jedno: w bieżącym roku na rewaloryzację obiektów zabytkowych przeznaczymy 11 mln złotych jest to przysłowiowa kropla w morzu, sq to bowiem robo-ty bardzo kosztowne.

Przy poparciu władz woje-wódzkich zabiegamy o uchwałę rządową, która zapalilaby miastu zielone światło tak w za-kresie środków, jak również mocy przerobowych.

Mamy w Przemyślu 480 za-bytków architektury, co sta-nowi trzecią część tego typu obiektów w województwie. Musimy je zachować jako do-bro kultury narodowej i dbać o nie, gdyż miasto jest w pewnym sensie wizytówką kraju, tędy bowiem wiedzie szlak milionów turystów rodzimych i zagranicznych.

mieszkańcom Przedstawiam Przemyśla pewną propozycję, moim zdaniem wartą rozważemai: chodzi o stworzenie spe-cjalnego funduszu rewalory-zacji, na który składałyby się datki osób prywatnych i zakładów pracy. Pieniądze z te-go funduszu byłyby przezna-czone na drobniejsze prace. Sięgniemy do dobrych wzorów Warszawy i Krakowa.

Not. Z. ZIEMBOLEWSKI

# POWSTANIE ZMP HISTORIA W PRZEMYŚLU I POWIECIE



Młodzież jarosławska na Zlocie Młodzieży Polskiej w 1952 r.

(Zdjęcia ze zbio-rów JÓZEFA PRZYBYŁY i FRANCISZKA MATUSIAKA)

Zetempowcy w pochodzie pierwszomajowym. Stubno



W dniach 20—21 lipca 1948 r. obrado-wał we Wrocławiu Kongres Jedności Młodzieży Polskiej, na którym nastąpilo zjednoczenie polskich organizacji młodzieżowych i utworzono Związek Młodzieży Polskiej. W ten sposób Kongres zamknał pewien etap w historii wichu młodzieżowego w naszym kraju. Utworzenie ZMP było wielkim sukcesem młodego pokolenia, koronowało je-go naturalną drogę do jedności. Droga ta miała bogatą tradycję, sięgającą okresu międzywojennego, w postaci prób tworzenia przez lewicowe organizacje młodzieżowe dzialań jednolitofrontowych. w postaci prób Przykładem tego jest np. podpisanie w 1936 r. "Deklaracji Praw Młodego Po-

kolenia", w której czytamy: "My — sy-nowie i córki robotników i chłopów, synowie i córki inteligencji zubożałe-go mieszczaństwa, stanowiący 95 proc. młodego pokolenia – padliśmy ofiarą gasnacego świata.

Pozbawieni możliwości produktywnego zastosowania sił milionów naszych prężących się do pracy ramion i energii mózgów — staliśmy się tragicznym pokoleniem Polski.

Czy rzeczywiście ma dla nas miejsca pod słońcem?

Czy mamy zginać zdani na degene-rację fizyczną i moralną"?

Wrocławski Kongres obradował w innych warunkach politycznych i społecz-

no-gospodarczych. Dążenie do jedności było więc wytazem przelomu, jaki dokonał się w szczególnie skomplikowanej powojennej sytuacji politycznej. Miał on również wielorakie uwarunkowania historyczne i ideowe. W swych uchwałach opierał się na dwóch podpisanych wcześniej dokumentach, a miasanych wczesniej dokumentach, a mia-nowicie: umowie o współpracy pomię-dzy Organizacją Młodzieży Towarzys-twa Uniwersytetu Robotniczego (OM TUR), Związkiem Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej "Wici" (ZMW RP "Wici") i Związkiem Walki Młodych (ZWM) z d 14 października 1947 r. oraz Deklaracji o jedności młodzieży pol-"Deklaracji o jedności młodzieży pol-skiej" z 25 kwietnia 1948 r. Obydwa akty miały wielkie znaczenie dla przyszlego połączenia istniejących organizacji nie tylko na szczeblu centralnym, ale przede wszystkim w terenie.

Do sierpnia 1948 r. na terenie Przemyśla i powiatu działały, tak jak w ealej Polsce, cztery młodzieżowe organizacje ideowo-wychowawcze: ZWM, OM TUR, ZMW RP "Wici" i ZMD. Po-za ZWM, który miał 1 034 członków zgrupowanych w 23 kołach, nie były one zbyt liczebne. Zetwuemowcy brali bardzo aktywny udział w życiu społecz-no-politycznym pomagając PPR w socjalistycznej przebudowie powiatu przemyskiego, Oddział Powiatowy OM TUR liczył ponad 100 członków, miał własną swietlice, bibliotekę, sekcję sportową "Świt" oraz sekcję artystyczną. Związek Młodzieży Wiejskiej "Wici" posladał 24 koła gminne w których skupionych było 241 członków. Niewiele wiemy na temat działalności Związku Młodzie-ży Demokratycznej, poza kilkoma potwierdzającymi się informacjami, że Związek ten istniał w Przemyślu i liezył ok, 100 członków.

18 marca 1948 r. powołano w Przemyślu stałą Komisję Współpracy Organizacji Młodzieżowych na czele której stanął Wojciech Malec. Komisja postawiła sobie za cel koordynowanie wysiłków organizacji młodzieżowych w budowie demokratycznej Polski Ludowej oraz przygotowanie gruntu pod je-dnolitą organizację młodzieży na tym

terenie. W czerwcu utworzono Powiatowa Komisję Inwentaryzacyjną, której zada-niem było możliwie szybkie spisanie majątku działających wówczas organizacji, jego scalenie i przekazanie mają-cej powstać nowej organizacji. Prze-wodniczącym komisji mianowano wiceprzewodniczącego ZP ZWM Jerzego Kostiuka.

Akcja zjednoczeniowa w Przemys-

kiem napotykala różnorakie szkody zarówno natury ideologicznej jak i organizacyjnej. Dodatkową trud-nością była nieustabilizowana sytuacja polityczna na wsi. Jerzy Kostiuk, w nie publikowanych wspomnieniach pi-sze na ten temat: "Gdzieniegdzie jeszcze ludność miejscowa nękana była przez dogorywającą już, ale nadal groźną działalność UPA i band rodzimego podziemia (...) Mieszkańcy wsi udając się na spoczynek, po całodziennej pracy zastanawiali się, czy sa noc przeminie spokojnie, czy nie powtórzą się akty przemocy, gwaltu lub śmierci".

Dużą trudność sprawiała również słaba sieć dróg i brak środków komuni-kacyjnych. Zwykły rower wydawał się być wówczas luksusem. Bardzo często do odlegiej miejscowości docierano

piechota.

Zarząd Powiatowy ZMP powstał w
Przemyślu 1 sierpnia 1948 r., a jego
przewodniczącym został pierwszym przewodniczącym został Z bignie w Tarczyński, sekreta-rzem — Edward Drozdów, świetlicowym - Jerzy Kostiuk, kierownikiem gospodarczo-finansowym – Alfred Rokitnicki, a członkami Zarządu – Edward Podbilski oraz Artur Rączka. Reprezentowali oni wszystkie poprzednie organizacje młodzieżowe.

Przed nowym zarządem stanał problem scalenia kół istniejących wówczas organizacji. Zadania tego nie zdołano w pełni zrealizować do końca 1948 r. Stan członków ZMP na dzień 1 grudnia wymosił 1757 z tego 1301 z kół scalonych i 456 członków nowo przyjętych, poza organizacją było jeszcze 174 członków byłych organizacji młodziezowych.

Bardzo interesujący był skład spo-leczno-zawodowy ZMP. Przedstawiał się on następująco: 12,8 proc. stanowili robotnicy, 1,9 — robotnicy rolni, 46,6 — chłopi, 26,9 — uczniowie, 4,4 — pracownicy umysłowi. Pozostali, to przed-

stawiciele różnych innych zawodów. W roku 1948 istniały jedynie <sup>3</sup> koła robotnicze, natomiast 49 wiejskich, **10** szkolnych i 5 terenowych.

Cieżka sytuacja polityczna, ci ekonomiczne związane z odbudową kraju i szybkim tempem jego industriakraju i szybkim tempem jego industria-lizacji dawały się odczuć we wszystkich dziedzinach życia i postawiły przed młodzieżą konieczność wzmożonej pracy i wielu osobistych wyrzeczeń, jedno-cześnie jednak wielkie plany przebu-dowy Polski ukazywały jej nowe pers-pektywy, budziły entuzjazm i ofiarność.

STANISLAW STEPIEN

# "DO SZCZĘŚCIA

"Dyrektor Muzeum Okręgowego w Przemyślu za-prasza na RECITAL STENI KOZŁOWS-KIEJ ... To oryginalne zaproszenie, niecodzienne miejsce występu oraz nazwisko znanej i lubianej piosenkarki — jakże nie pójść? I nie zawiedliśmy

się. Wszyscy, którzy spędzili ten wieczór w dawnym długo go nie zapomna. pałacu przy pl. Czackiego — długo go nie zapomną. Kameralny nastrój, piękne melodie, kunszt artystyczny i urok osobisty wykonawczyni musiały zadowolić najwybredniejsze gusty. Rozlegające się raz po raz oklaski świadczą o słuszności tej oceny.

Była to impreza naprawdę udana. Dyrekcji Muzeum Okręgowego należą się więc słowa uznania. Nie jest to zresztą odosobniony przypadek manifestowania przez tę placówkę swojej obecności na kulturalnej mapie województwa za pośrednictwem niekonwencjonalnych dla niej form działalności. Gwoli ścisłości należy dodać, że recital odbył się w dniu otwarcia wystawy prac nadesłanych na VIII Ogólnopolski Przegląd Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków, którego organizatorami są pospołu – Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Muzeum Okregowe.

nież

więc można pytać, czy czu-

ncertuie Pani

ściach naszego województwa... - Tak. Spiewałam już,

na pewno będę jeszcze śpie-wać, dla mieszkańców Prze-

worska, Lubaczowa, Jarosła-wia... Z Jarosławiem jestem

zresztą również związana dość silnymi więzami.

w Związku Radzieckim, dwukrotnie – w Australii... – Nie byłam jeszcze nigdy

w Afryce i Ameryce Połud-

- Znana jest Pani nie tylko w kraju. Sześciokrotnie przebywała Pani w Stanach Zjednoczonych, trzykrotnie —

miejscowo-

w innych

#### KRÓTKA ROZMOWA ZE STENIA KOZŁOWSKA ję się przemyślanką?

Czy chętnie występuje Pani w tego rodzaju placów-kach?

- Owszem, lubię stylowe wnętrza. Dla człowieka, który większość życia spędza na scenie i estradzie potrzebne jest nawet pewne urozmaicenie...

- Proszę powiedzieć, czuje się Pani przemyślanką? Przecież występuję w mieście dość często – a tym mieście dość często to już o czymś świadczy. Jeszcze częściej bywam tu zupełnie prywatnie, w odwie-dzinach u rodziny. Jakże

niowej. Inne kontynenty zaliczyłam. Teraz przez miesiąc

występować będe znowu Stanach Zjednoczonych i Ka-nadzie. Wyjeżdżam za kilka

 Czy repertuar zagranicz-ny jest podobny do tego, któ-ry zaprezentowała Pani w Przemyślu?

W zasadzie tak, choć czasami go zmieniam. Wcho-

dzą doń oczywiście także zu-

pełnie nowe piosenki...

— Ale znane przeboje: "Do szczęścia blisko" i "Daj mi ten świat" — mają stałe miejsce w repertuarze?

— Nie tylko one...

 Nie tylko one...
 Dziękujemy za rozmowę, życzymy dalszych sukcesów i kolejnych nagrań. Bo Pani płyty cieszą się zawsze, wielkim powodzeniem... Lecz jeszcze tylko jedno naprawdę ostatnie pytanie: ezy gdyby redakcja "Życia" organizowa-ła w przyszłości jakaś impre-

re artystyczną i poprosiła Panią o udział w niej... — Proszę nie kończyć! Już kiedyś występowałam w waszej imprezie i nie zarzekam współpracy... Możecie na

mnie zawsze liczyć.

— Wypada nam tylko raz serdecznie podzieko-Rozmawiał J. G. jeszcze

# STENIA KOZŁOWSKA W GRAFICE I FOTOGRAFII



Rys. EDWARD KMIECIK



Fotografowała TERESA ZIEMBOLEWSKA

# SPORTY OBRONNO-TECHNICZNE



W roku bieżącym Liga Obrony Kraju obchodzi 35-lecie swojej działalności. Jubileusz ten jest okazją do przedstawienia bogatego dorobku organizacji w dziele rozwoju kraju i przysposabiania społeczeństwa do jego obrony.

Liga Obrony Kraju jest organizacją wiedącą w zakresie rozwoju sportów obronnych. Uprawiane są następujące konkurencje: letni trójbój obronny, małokalibrowy dwubój zimowy, sztafetowy wielobój sprawnościowy, pojedynek strzelecki, sztafetowy małokalibrowy dwubój, wielobój motocyklowy, wielobój morski, wielobój łączności.

Mają one do spełnienia ważną rolę — są najbardziej masową formą zdobywania pralotycznych umiejętności obronnych, Łącząc harmonijnie elementy ogólnorozwojowe sportów klasycznych ze sprawnościami techniczno - obronnymi
kształtują wytrzymałość, zdyscyplinowanie i odwagę, umiejętność działani. zespołowego
i inne pozytywne cechy osobowości, spełniają ważną rołę
w systemie patriotycznego wychowania młodzieży.

W swej codziennej działalności LOK ściśle współpracuje z wieloma instytucjami, organizacjami i zakładami pracy. Warunkiem rozwoju sportów obronnych jest tworzenie bazy do jeh uprawiania — zadanie to spełniają m. in. gminne ośrodki kultury fizycznej. Budują one tory przeszkód, urządzenia do pojedynku strzeleckiego na broń małokalibrową i pneumatyczną, strzelnice sportowe itp.

Młodzieży chętnej do uprawiania sportów obronnych nie brakuje nigdy, ilość zgłoszeń jest widocznym znakiem ich popularności. Podobnie jak w innych dyscyplinach istnieją tu kategorie wiekowe, uprawiać je może każdy młody człowiek o normalnych warunkach fizycznych. Specjalne warunki obowiązują jedynie w sportach wodnych, a szczególnie w nurkowaniu.

System rozgrywek sportowych przewiduje organizowanie: zawodów o tytuły mistrzowskie w poszczególnych dyscyplinach; spartakiad gminnych, miedzygminnych, zakładowych i szkolnych o mistrzowskie tytuły indywidualne i zespołowe oraz wyłonienie reprezentacji na zawody szczebla wyższego; zawodów o tytuły mistrza strefy; zawodów entralnych; zawodów międzynarodowych organizacji obronnych państw socjalistycznych.

-0-

Sporty obronne w naszym województwie cieszą się dużą popularnością, do szczególnie wyróżniających się rejonów w ieworzewianiu należą: Przemyśl, Dynów, Lubaczów, Jawornik Polski, Dubiecko, Przeworsk, Radymno, Łowce.

Na podkreślenie zasługują Dynów i Jawornik Polski, gdzie niezwykle ofiarnie pracuje się nad rozwojem dwuboju zimowego. Popularne są sporty obronne w Ochotniczym Hufcu Pracy nr 32/2 w Przemyślu, w czym niemała zasłu-ga jego komendanta. Warto przytoczyć bodaj kilka nazwisk (bo nie sposób wymienić wszystkich) ofiarnych organizato-rów sportów obronnych – są to: Władysław Jaskólski, Le-szek Zbożył, Franciszek Tytuła, Mieczysław Jakubiec, Andrzej Fischer, Józef Kownacki, Stanisław Long, Zbigniew Kłyż, Leszek Gruszkiewicz, Szewczyk, Władysław Pantula. Pracują na różnych stanowiskach, potrafia jednak znależć czas na działalność wśród młodzieży. Do wyróżniających się zawodników należą natomiast: Edward Bednarz, Maria Kornaga, Alicja Golab, Zenon Piejko, Halina Hawro, Wacław Nabielec (odbywający aktualnie służbe wojskowa). Barbarz Kustualnie służbę wojskowa), Barbara Kurzydło, Andrzej Gleń, Marian Stolarz, Wojciech Jędruch, Ryszard Mazur, Krystyna Habat.

WSKAZÓWKA PRAKTYCZ-NA DLA TYCH, KTÓRZY CHCIELIBY UPRAWIAĆ SPORTY OBRONNE.

O ile jesteś uczniem szkoty ponadpodstawowej — zgłoś się do szkolnego koła LOK lub do nauczyciela przysposobienia obronnego. Młodzież pracująca winna zwrócić się do zarządu LOK w miejscu pracy lub zamieszkania, gdzie otrzyma szczegółowe wskazówki, a także skierowanie do właściwych sekch lub klubów.

BRONISLAW MRYC

# ZAWODY LEKKOATIETYCZNE

350 zawodników i zawodniczek z klubów 7 województw Polski południowo-wschodniej uczestniczyło w strefowych halowych eliminacjach lekko-atletycznych mistrzostw kraju w kategorii juniorów młodszych i starszych, które rozegrano w Przemyślu. Wśród tych, którzy wywalczyli "przepustki" na centralne zawody w Warszawie i Zabrzu, znaleźli się także reprezentanci Czuwaju. Szczególnie dobrą formę zademonstrowali przemyscy biegacze na dystansie 2 km (w grupie juniorów młodszych). Zwyciężył Artur Solarski — 5.39,8 przed Januszem Mroszczykiem — 5.49,3 i Maciejem Szczurkiem — 5.49,6. Ponadto minima w tym biegu uzyskali również: W. Szczurek, M. Iwachów, L. Sioma i Z. Ożga.

Wśród juniorek młodszych pierwsze miejsca zajęły: M. Kostrubiec (600 m — 1.41,5), B. Iwachów (1000 m — 3.09,8) i B. Bar (skok w dal — 5.27) a drugie: B. Kuczkowska (600 m — 1.44,7) i I. Kuczkowska (1000 m — 3.14,0). W grupie chłopców J. Wacław wygrał bieg na dystansie 1000 m — 2.41,7 a A. Rabiej był drugi w biegu na 50 m ppł. — 6,1.

W kategorii juniorek starszych z reprezentantek Czuwaju zwyciężyły: T. Zwolińska (600 m — 1.42,5) i M. Podolec (1500 m — 5.06,0), Drugie miejsce wywalczyła L. Dobrowolska (600 m — 1.50,2). W grupie juniorów starszych najlepiej spisali się biegacze na 3 km. Wygrał J. Jajuga (8.48,7) przed S. Malczyńskim (8.59,8), a na 4 pozycji uplasował się J. Iwachów (9.08,2). Ponadto J. Golasiński zwyciężył na dystansie 600 m (1.31,2). Na uwagę zasługują także wyniki 14.03 w trójskoku oraz 7.02 w skoku w dal, uzyskane poza konkursem przez A. Potocznego.

(W)

B SPORT

## Przed Jubileuszem Połonii

Jeden z najstarszych klubów sportowych w naszym kraju — przemyska Polonia obchodzi w br. 70-lecie swojej działalności. Z tej okazji zorganizowane zostaną m in. turnieje piłki nożnej i koszykówki, odbędą się spotkania z zasłużonymi działaczami klubowymi, ukażą się okolicznościowe odznaki i proporczyki. Główne punkty jubileuszowych obchodów zaplanowano na drugie półrocze 1979 r.

Miejski Klub Sportowy PO-LOMA starannie przygotowuje się do tych uroczystości. Zarząd jubilatki prosi wszystkich swoien sympatyków o wypożyczenie — na pewien okres — archiwalnych zdjęć, pamiątek, wycinków prasowych, wydawnictw, prac magisterskich itp., ukazujących historię klubu. Korespondencję należy kierować na adres: MKS Polonia, 37-706 Przemyśl, ul. Tysiąclecia 32. Numer telefonu sokretariatu klubu: 21-19 (w godzinach od 10 do 14 i od 18 do 20).

(\*\*

## Piłkarze już grają

W przemyskiej hali WOSiR odbył się niedawno piłkarski turniej z udziałem czołowych drużyn naszego województwa-Jarosławskiego Klubu Sportowe-go, Czuwaju, Polonii i Polnej. Zespoły wystąpiły w 6-osobowych składach, rozgrywając mecze systemem "każdy z. każdym" 2×15 minut. Pierwsze miejsce oraz puchar prezesa Okregowego Związku Piłki Nożnej WFS zdobyli piłkarze JKS, którzy zremisowali z Czuwajem 2:2 (w rzutach karnych 5:4) i Polonia 1:1 (w rzutach karnych 4:3) oraz pokonali Polna 1:0. Druga po-zycję wywalczyli zawodnicy zasańskiego klubu, wygrywając s Polonia i Polna (2×2:0). Na trzecim miejscu znależli się reprezentanci "metalowców", którzy odnieśli nieznaczne zwycięstwo nad Polonia (1:0).

(-



# Obrońca do wynajęcia

Jak ktoś ma samochód, to widać ma pieniądze, bo skąd by inaczej. Ten pogląd pokutuje u nas od czasów, gdy tak rzeczywiście bywało i jakoś nie może ustąpić miejsca stuszniejszej znacznie opinii, że kto ma samochód, ten mianowicie nie ma pieniędzy. Bo po pierwsze wydał na swój pojazd, a po wtóre wydaje nadal, gdyż auto to nie perpetuum mobile, żeby się samo i za darmo kręciło. Ale kto nie ma samochodu, ten tego nie zrozumie, a tym bardziej złodziej niższego gatunku.

Przed pół wiekiem, mniej więcej, istnieli tzw. doliniarze, czyli kieszonkowcy. Ulubionym miejscem ich pracy 
były tramwaje, sklepy, dworce kolejowe i inne miejsca, 
w których panował duży tłok. 
Obecnie jest to zawód wymierający raczej, a jeśliby 
już na siłę szukać następców, 
to myślę, że tylko wśród tzw. 
złodziei samochodowych, którzy przy pomocy delikatnych 
paluszków potrafią wyważyć 
boczną szybkę, wejść do auta 
i obrabować, bądź też ukraść

niektóre zewnętrzne akcesoria. Może to i postęp, ale ja się pytam, gdzie — za przeproszeniem — tradycja?

Wracajmy do konkretów, No więc nie opodal dużego budynku było podwórze. Na podwórzu tym stały prywatne samochody. I te samochody właśnie upatrzył sobie złodziej.

Na początek ginęty emblematy firmowe, znajdujące się na maskach, następnie wycieraczki, aż wreszcie zdarzyto się, że ztodziej ukradł Antoniemu Z. dwa tylne koła. Ukradłby zapewne i przednie, bo od przybytku głowa nie boli, ale widać został spłoszony.

Wśród właścicieli pojazdów zapanowała panika. Zebrali się razu jednego na podwórzu i radzą, co by tu uczynić, Ci, którym jeszcze nic nie zginęło pytali, czy milicja powiadomiona.

 Oczywiście – odpowiadali okradzeni – ale przecież milicjant nie będzie przez całą noc sterczat przy naszych samochodach. — To jest inne wyjście spokojnie kontynuowali ci, do których złodziej jeszcze się nie dobrał. — Trzeba wybudować garaże.

— To rzeczywiście jest sposób — dyskutowano — ale po pierwsze nie bardzo jest gdzie, a poza tym trzeba mieć pozwolenie, pieniądze, materiały i robotników. To wszystko, przy najlepszych układach, musi potrwać kilka miesięcy co najmniej, jeśli założyć nawet, że materiał będzie kradziony. A tymczasem złodziej opędzłuje z aut dosłownie wszystko.

 Więc nie ma innego wyjścia – rzucono nową myśl – tylko należy niezwłocznie w stalić nocne dyżury.

— Ja w dzień pracuję skrytykowal ktoś tę propozycję — i to ciężko, więc jeśli nocy nie prześpię, to padnę nosem na biurko.

— Jest nas dziewięciu, a zatem nie spatby pan tylko co dziewiątą noc...

— Ostatecznie kto nie chce, nie musi dyżurować — powiedział najstarszy wiekiem. — Z tym tylko, że jego samochód wyłączony zostanie z pilnowania i jeśli złodziej podejdzie do takiego pojazdu, dyżurujący nie ma żadnego obowiązku go odpędzać. Niech sobie zdrowo kradnie.

 Moim zdaniem — rzekt działacz społeczny na wysokim stanowisku — należy mieć obywatelskie podejście do zagadnienia. To jest sprawa społeczna i naszym obowiązkiem jest skuteczne przeciwdziałanie wszystkiemu co złe, a nie kierować się tylko własnymi samochodami, czyli prywatnym interesem jednostki. Nasze działanie winno być skonsolidowane, pełne zaangażowania i twórczej inicjatywy w poskromieniu tego marginesu społeczniego, czyli złodzieja, że tak powiem...

— Tu nie trzeba tyle pieprzyć — odezwał się pewien majster, właściciel skody tylko coś konkretnego postanowić. No więc ustalamy dyżury?

W tym momencie do rozmowy wmieszał się jakiś młodzieniec, na którego w ferworze dyskusji nie zwrócono dotąd uwagi.

— Jeśli panowie pracujecie, to ja chętnie, za niewielką oplatą, mogę zabawić się w stróża. Proponuję rozegrać to w ten sposób: w nocy będę siedział skulony i przykryty kocem w którymi z zamochodów. Jeśli coś ustyszę, wyskoczę i złodzieja za dupę! Wprawę mam i cios nieżły posiadam, nie chwaląc się...

Właściciele samochodów długo się naradzali i nie będę już tej kolejnej smutnej dyskusji opisywał. Stanęło na tym, że zgodzili się wreszcie. Młodzieniec — Waldemar D.

mu bylo — brat za noc po
25 zł od samochodu i miał
dyżurować przez tydzień. Jeśli
w tym czasie nie wydarzyłoby się nic szczególnego, znaczyloby to, że albo złodziej
przeczytał w gazecie, że kraść
jest nieładnie, albo zmienił
rewir.

Gdzieś w trzecią noc po zawarciu umowy drzemie sobie Waldemar D. w jakimś fiacie na tylnym siedzeniu, przykryty kocem, aż tu nagle styszy, że ktoś majstruje przy zamku. Zachował zimną krew i nie wyjrzał spod koca tak długo, aż drzwi zostały otwarte, i poczuł na sobie czy-

Tym razem bardziej przestraszył się złodziej. Krzyknat jak opętany i rzucił się do ucieczki. Ale Waldemar D. był szybszy. Dopadł żulika, przyłożył mu dla zasady pięścią w ryj, trochę farby z niego spuścił, po czym narobił takiego halasu, że choć noc już była głucha, zbiegli się sąsiedzi i wspólnymi siłami odprowadzono samochodowego złodzieja na posterunek.

Mamy m. in. taką przewagę nad kapitalizmem, że tam istnieją płatni mordercy, u nas natomiast pojawił się płatny obrońca. Trochę mniejszą ma pewnie gażę, ale i ryzyko pracy mniejsze...

JAN M.

# SPORTOWE SYGNAŁY

◆ CIĘZARY. Rozstrzygnięto challenge Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów i redakcji katowickiego "Sportu" na najlepszego polskiego sztangistę w 1978 r. Duży sukces odniósł reprezentant przemyskiej Polonii — Janusz Wojtas, który w kategorii juniorów sklasyfikowany został na trzecim miejscu, gromadząc 172 pkt. Naszego zawodnika wyprzedzili na tej liście jedynie Jacek Gutowski (Legia Warszawa) — 224 pkt. i Andrzej Piotrowski (Odra Opole) — 202 pkt.

NARCIARSTWO. W Iwoniezu-Zdroju (woj. krośnieńskie) odbyły się mistrzostwa okręgu w narciarstwie klasycznym. W zawodach startowali także repre-zentanci jarosławskiego Startu. Dobrze spisały się: młodziczka A. Goląb (5 km) i juniorka

młodsza B. Kurzydło (5 km i 10 km), które zajęły pierwsze miejsca. Ich kolega klubowy P. Trybulski w kategorii juniorów młodszych wywalczył trzecią lokatę w dwuboju.

● ZAPASY. W strefowych zawodach juniorów, które rozegrano w Dębicy, udanie startowali zapaśnicy LKS Zurawianka. Zbigniew Derendarz (81 kg) i Witold Pawul (ponad 87 kg) zdobyli pierwsze pozycje, a Marian Bartnik (56 kg) był trzeci. Zdobywcy powych wiestę zakwalifikowa.

nik (56 kg) był trzeci. Zdobywcy czołowych miejsc zakwalifikowali się do turnieju finałowego, który odbędzie się w pierwszych dniach lutego w Słupsku.

SIATKOWKA. W Przemyślu przeprowadzono turniej statkówki o mistrzostwo Zrzeszenia "Start". Startowało 14 zespołów żeńskich i męskich z całego wo-

jewództwa. W grupie kobiet trzy pierwsze miejsca zajęty: w pionie spółdzielczości – Zespół Szkół Zawodowych nr Zespół Szkół Zawodowych nr 2 CZSP w Przemyślu, Spółdzielnia Inwalidów "Praca" w Przemyślu i "San" w Jarosławiu; wśród inwalidek – koło sportowe "Start" Spółdzielni Inwalidów "Zgoda" w Przeworsku oraz drużyny Zakładu Szkolenia Inwalidek w Przemyślu. A oto kolejność męskich zespołów spółdziele zości: 1. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 CZSP, 2. "Start", 3. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Głuchych (wszystkie drużyny z Przemyśla); w grupie inz Przemyśla); w grupie in-walidów: 1. Spółdzielnia In-walidów "Zgoda" w Przeworsku, 2. Zakład Szkolenia Inwalidów, 3. Spółdzielnia Inwalidów "Pra-(oba zespoły z Przemyśla).

# Kto lepszy na lodzie i śniegu...

W Przemyślu odbyły się Wo-jewódzkie Zimowe Igrzyska Mło-dzieży Szkolnej. Startowało

dzieży Szkolnej. Startowało lącznie 350 osób.

W łyżwiarstwie klasą dla siebie była reprezentacja Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sieniawie. Zwyciężyła ona zespolowo w trzech konkurencjach, a to w zawodach o "Złoty Krążek", w "Błękitnej Sztafecie" i w łyżwiarstwie szybkim. W tej ostatniej konkurencji. zorganizowanej miej konkurencji, zorganizowanej jako wielobój (200 m, 400 m, 1000 m) wśród chłopców najlepszy był W. Jabłoński (Szkoła Podstawowa w Lubaczowie), wśród dziewcząt — E. Wróbel (SP w Sieniawie) w Sieniawie).

Wyniki konkurencji narciar-

SLALOM GIGANT D. Pietraszek Młodziczki -

(Szk. Podst. nr 14), młodzicy — T. Rygiel (Szk. Podst. nr 4), juniorzy młodsj — L. Wojtyna (ZSZ nr 1-, juniorzy — M. Szy-mański (I LO).

SLALOM SPECJALNY Młodziczki — A. Pasieh (Szk. Podst. nr 4), młodzicy — T. Ziober (Szk. Podst. nr 1), juniorzy młodsi — L. Wojtyna (ZSZ nr 1), juniorzy — H. Gawlik (ZSZ nr

NARCIARSTWO KLASYCZNE BIEGI INDYWIDUALNE Młodziczki — A. Gołąb (ZSG Dynów), juniorki młodsze — Kurzydło (Dynów), juniorki — Pieniążek (Dynów), młodzicy — K. Kornaga (ZSG Horyniec), ju-niorzy młodsi – Wasieńczyk (Dynów), juniorzy – Trybacki

(Dynów). W konkurencji oldbo-(Dynów). W konkurencji oldo-jów zwyciężył A. Cieszyński. W BIEGACH SZTAFETO-WYCH, zarówno w kategorii młodziczek jak i młodzików, królował ZSG Horyniec. Laury za pozostałe sztafety zebrał Start Lorogław. Jarosław.

Zawody należy zaliczyć do udanych, po eliminacjach szkol-nych i miejskich był to trzeci etap współzawodnictwa młodzieży szkolnej w sportach zimo-wych. Najlepsi wezmą udział w IX Zimowych Igrzyskach Mo-dzieży Szkolnej, które odbędą się w Krośnie w dniach od 2 do 5 lutego. Przemyśl reprezentowa-ny będzie przez 36-osobową eki-

(3-on)

## Koszykówka

# DERBACH

W kolejnej rundzie mistrzostw międzywojewódzkiej ligi w koszy-kówce kobiet doszło do regional-nych derbów pomiędzy Jarosław-skim Klubem Sportowym i Polo-mia. Spotkania, rozegrane w Jamią. Spotkania, rozegrane w Ja-rosławiu, zakończyły się remisem.

ŽLE I DOBRZE O SZPITALE

wałem w szpitalu w Przemy-ślu na Oddziałe II wewnętrz-

nym. Warunki jak na szpitalne,

gdzie człowiek powinien korzy-

stać z pewnych "wygód", były

skromnie mówiąc – niezado-walające. Zimno, zimna woda, ciepła tylko o piątej rano i to

Pełne natomiast uznanie na-leży się lekarzom: ordynatoro-

wi p. Dębskiej i p. Śmigielskiej

oraz personelowi pielegniar-skiemu, który z poświęceniem opiekował się chorymi.

Stały czytelnik "Życia Przemyskiego"

Walerian Radziszewski

przez kilka minut.

W grudniu 1978 roku przeby-

W pierwszym zwyciężyły (po do-grywce) przemyślanki 67:63 (59:56) 30:35), a w drugim – górą były jarosławianki 65:54 (32:26). Oba mecze były bardzo wyrównane, a ich losy ważyły się do ostatnich mi-nut. Podział punktów nie krzywdzi żadnej drużyny.

Punkty dla JKS zdobyły: Szcze-pańska 28 i 29, Jakubowska 16 i 11, Siedlarz 7 i 17, Wołoszyn 14 i 6, Sznaj 2 i 2 oraz Meissner 2 i 6, Dla Polonii: Rychlik 42(!) i 16, Łyzak 9 i 8, Kinasz 6 i 7, Wa-tróbska 2 i 5, Chlebowska 8 i 4, Dubielak 6 i 2, Buszkowska 2 i 6 oraz Szargot 2 i 14. (w)

## OKAZJA

Klub Sportowy Polna i za-loga ZA "Mera-Polna" zapra-szają wszystkich chętnych na narty (stok przy Zniesieniu okazyjnie nauka dla po-czątkujących – w środy i czwartki, godz. 17—19) i na łyżwy (lodowisko Polnej).

# SILNIKI I URZĄDZENIA ZABEZPIECZONO

W odpowiedzi na artykuł pt. "Bierność, która godzi w nasz wspólny interes..." — dotyczący placu budowy suszarni zielonek w Siedliskach - Kombinat PGR Medyka, jako inwestor tej budowy informuje, że urzą-dzenia elektryczne (tj. silniki) skutkami niekorzystnych warunków atmosferycznych pośrednio po kontroli (w listo-padzie 1978 r.).

Faktem jest, że na placu bu-dowy pozostała część urządzeń, których zabezpieczenie w magazynach jest niemożliwe ze względu na ich ciężar i wiel-kość, a wybudowanie odpowiednich pomieszczeń byłoby nie-

opłacalne (...)

Ponadto informujemy, że urządzenia znajdujące się placu i oczekujące na montaż, po uruchomieniu będą pracowały narażone bezpośrednio na działanie warunków atmosferycznych zgodnie z technologią przeznaczeniem. Natomiast te urządzenia, które będą znajdować się pod zadasze-niem, zostały nakryte folią.

Dyrektor mgr inż. Jerzy Seidler

#### ZA POŚREDNICTWEM "ZYCIA"...

Rodzice i młodzież II Li-Ogólnokształcącego w Przemyślu wyrażają podzięko-wanie dyr. inż. Marianowi K o ł o d z i e j o w i oraz pozostałym członkom załogi Oddziału Komunikacji Miejskiej, którzy przyczynili się do zorganizowania dodatkowych kursów autobusowych i przystan-ków "II LO" dla przewożenia uczniów i nauczycieli liceum do budynku przy ulicy Basz-

> Za Komitet Rodzieielski Anna Ekiert (sekretarz)

Za Samerząd Uczniowski Grażyna Kasperska (przewodnicząca)

Koleżance ANNIE JANUSZ wyrazy głębokiego współczu-cia z powodu śmierci

MEZA składa

dyrekcja, grono pedagogicz-ne i pozostali pracownicy Technikum Gastronomicznego w Przemyślu

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY SPÓŁDZIELCZE ZAKŁADY KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWE w PRZEMYŚLU

# ZATRUDNIA

każdą ilość pracowników do pracy nakładczej (systemem chałupniczym) przy szyciu odzieży harcerskiej.



Reflektujemy w pierwszej kolejności na osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje, umiejętności szycia, własny sprzęt (maszyny wieloczynnościo-

Chałupnikom posiadającym odpowiednie kwalifikacje a nie dysponującym własnymi maszynami -Zakłady zapewniają wyposażenie w potrzebny sprzet.

Zainteresowani podjęciem pracy w systemie nakładczym proszeni są o zgłaszanie się w dyrekcji Zakładów (Przemyśl, ul. Czarnieckiego 5) względnie u kierownika Zakładu Pracy Nakładczej (Przemyśl, ul. Grunwaldzka 39).

## UWAGA - UCZESTNICY KONKURSU PKO I

NARODOWY BANK POLSKI ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W PRZEMYŚLU

informuje, że 7 lutego br. o godz. 9 w lokalu własnym przy ulicy Mickiewicza 14, odbędzie się

## losowanie nagród

wśród uczestników KONKURSU PAŹDZIERNIKO-WEGO ,,300".

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamv.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ZAKŁAD BUDOWNICTWA i INWESTYCJI w PRZEMYŚLU, ul. Manifestu Lipcowego 1

# OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i wod. kan. w sklepie nr 34 "Delikates" przy ulicy Mickiewicza 7 i pl. Dąbrowszczaków 8 (termin wykonania robót - do 15 III 1979 r., ich wartość okolo 180 000 zł)

OTAZ

centralnego ogrzewania w barze "Smakosz" przy ul. Mickiewicza 8 (w terminie do 28 II 1979 x., wartość robót około 140 000 zł).

Oferty należy składać w Zakładzie Budownictwa i Inwestycji (Przemyśl, ul. Manifestu Lipcowego 1) w terminie do 5 lutego 1979 r. W tym samym dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert.

Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

## OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYJMĘ uczennice na mieszkanie. Przemyśl, telefon 35-14. Pg-055/I

SPRZEDAM Fiata 125 p 1500 trok produkcji 1974). Przemyśl, ul.

2 Stycznia 29.

## UWAGA CZYTELNICY!

Aktualny nr telefonu red. naczelnego, sekretarza redakcji i red. graficznego to 73-84. Sekretariat redakcji i pozostali dziennikarze korzystają z telefonu nr 22-00.

# Kolegium karze...

♦ Za zlekceważenie wezwania do zatrzymania motocykla w celu kontroli drogowej prowadzonej przez organa MO - Augustyn Duda (s. Dionizego, ur. w 1951 r.) z Walawy otrzymał grzywnę 4 500 zł, z zamianą na 90 dni aresztu. Karą dodatkową jest zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres

Kolegium ds. Wykroczeń przy Naczelniku Gminy Żurawica obcią-żyło ponadto ww. kosztami postępowania oraz ogłoszenia treści swych orzeczeń w prasie.



TYGODNIK SPOŁECZNY ROBOTNI-CZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNI-CZEJ "PRASA – KSIAŻKA – RUCH".

WYDAWCA: Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe RSW "Prasa — Książka — Ruch", 35-858 Rzeszow, ul. Marchiewskiego is tel Re-Il. REDAGUJE ZESPOŁ, ADRES REDAKCJI: 37-770 Przemyśl, ul. Wa ryńskiego I5 (III pietro). Telefony: redaktor naczelny 73-84, sekretariat i pokój dziennikarzy 22-66.

WARUNKI PRENUMERATY: kwartaina — 26 zł. półroczna — 32 zł. roczna — 104 zł. Prenumeratę przyjmują: Oddział Relomowy RSW "Prasa — Książka — Ruch" w Przemyślu, plac Babrowszczaków 8. tel 53-21 oraz w Rzeszowie, ul. Asnyka 1. tel. 128-61. Ter.niny: do 25 listopada na cały nadchodzący rok. natomiast prenumeratę miestecz ną, kwartainą I półroczną załatwić można do dnia 16 każ. Co miesiącą (wyjątek stanowi grudzień), poprzedzającego ten okres.

Prenumeratę ze zleceniem wysykli za granicę, która test o 30 proc. wyższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje RSW "Prasa — Ksiażka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw w Warszawie, ul. Towarowa 28. konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiazujących prenumeratorów krajowych.

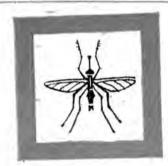
OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń i Reklam w Rzeszowie, kod. 15-215, ul. Marszałkowska 8, tel. 346-32 oraz sekretariat redakcji. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

MATERIAŁOW NIE ZAMÓWIONYCH REDAKCJA NIE ZWRACAI DRUK: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. 38 83803/3851.



Fot. JAN LEŚNIEWSKI

# TAJNE PRZEZ... POUFNE



Dochodzimy do absurdu! Będąc za materialem prasowym w Birczy wdepnelam przy okazji do tamtejszego POM-u, zastużonego - jak by nie było - w technicznej obstudze rolnictwa, by zasięgnąć języka, co stychać.

Kiedy doczekatam się na zabieganego dyrektora technicznego i padło pierwsze pytanie, ustyszałam, że nie dowiem się niczego?! Oto parę godzin wcześniej odbyła się w POM pouczająca narada, której sens był taki, że udzielanie wszelakich informacji każdorazowo uzależnione jest od zgody jednostki zwierzchniej.

Tak więc tajemnicą obwarowano produkcję przyczej ciągnikowych, z Bircza stynie, takoż remontu maszyn i sprzętu rolniczego, montaż wag samochodowych i stacji paliw, którego dokonują ludzie z POM-owskiej brygady. Tajemnica nie było wykonywanie usług budowlanych, ale o tym dowiedziatam się nie w dyrektorskim gabinecie, o czym lojalnie informuję.
A. BOGUSŁAWSKA

dyrekcji POM za tajemnice pretensji mieć nie możemy — takie otrzymała polecenie i koniec. Inna sprawa jeśli chodzi o Zjednoczenie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Rzeszowie. Czyżby nie znana mu była uchwała nr 19 Rady Ministrów z 17 lutego 1978 roku w sprawie dalszego usprawniania informacji dla środków masowego przekazu? Wprawdzie jeden z jej punktów mówi o ochronie tajemnicy państwowej, ale czy zaliczyć do tego można remont maszyn rolniczych? Prędzej jest to profilaktyczne pociągnięcie mające na celu o chronę przypadków własnej niegospodarności i obawę przed wyciągnięciem na publiczne forum spraw, które można zalatwić we własnym kółku na płaszczyźnie POM-y — Zjednoczenie bez mieszania do tego osób trzecich. A może prasa podpadła Zjednoczeniu i w rewanżu zamknięto przed nią bramy? A, że tak bywa, służymy przykładem, wprawdzie trochę starym, bo sprzed kilkunastu miesięcy, ale pouczającym.

Otóż w 1977 roku ukazała się notatka krytykująca Zakład Budowy Kopalni Diatomitów w Jaworowicach za nicodbieranie ze stacji towarowej PKP w Przemyślu płyt betonowych, Włączyła się w tę sprawę prokuratura. Płyty wywieziono, ale kierownictwo Zakładu otrzymało od swojej dyrekcji w Krakowie rygorystyczny zakaz udzielania jakichkolwiek informacji prasie... Zbliżał się Dzleń Górnika, nasza redakcja chciała zaprezentować czytelnikom najbardziej ofiarnych budowniczych kopalni. Nie uczyniliśmy tego, bowiem kierownik Zakładu nie mógł zezwolić na zrobienie zdjęć górnikom, a Kraków – mimo wielogodzinnego wyczekiwania dziennikarzy na telexowa odpowiedż - milczał. Uczyniono krzywdę ludziom, którzy liczyli nie tylko na należną im premię, lecz również społeczną aprobate ich trudu.

I jeszcze jedno. Wspomniana Uchwała Rady Ministrów anuluje poprzednie zarządzenie dotyczące służby prasowo-informacyjnej w zakładach , w tym z pewnością również te zalecenia Ministarstwa Rolnictwa i Leśnictwa, na które powołuje się Zjedr strenie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Rzeszowie.

# TRAKT DD DUNAJEM

Mosty są dla Budapesztu jednym z najbardziej charakterystycznych elementów architektury. Wbrew jednak obiegowym opiniom historia budapeszteńskich mostów jest stosunkowo krótka. Pierwszy most stolicy Wegier stanowil wyraz historycznego połączenia się trzech samodzielnych miast w jeden organizm miejski: Budy, Pesztu i Obudy. W ten sposób przed ponad 100 laty powstał Budapeszt.

Pierwszy był budapeszteński most łańcuchowy zbudowany w latach 1839-1848. Ponim przyszła kolej na most Malgorzaty (1872-1876), następnie most Wolności i w końcu ub. wieku most Elżbiety. W latach 30-tych bieżącego stulecia zbudowano most Petöfiego, i pod ich koniec most Arpada.

Wycofujące się pod koniec II wojny światowej oddziały Wehrmachtu wysadziły wszystkie budapeszteńskie mosty. Ale dzięki ofiarności społeczeństwa do 1950 roku wszystkie one zostały zrekonstruowane, z wyjątkiem mostu Elżbiety, który w początku lat 60-tych odbudowano już jako most supernowoczesny.

Każdy z budapeszteńskich mostów posiada swą historię i specyfikę. Most Elżbiety

jest smukły i lekki w konstrukcji, most Malgorzaty jest ze swym załamaniem pośrodku, niezwykle kokieteryjny. most Arpada ze swoją prostota, podobnie jak pozostałe mosty, uchodzą po prostu za męskie. Wszystkie zaczynają się jednak powoli starzeć. wszystkie — poza mostem Elżbiety — domagają się modernizacji, bądź rekonstrukcji.

Jako pierwszej modernizacji doczekał się most Małgorzaty. Wzmocniono w nim nie tylko konstrukcje stalowe. ale także zmieniono nawierzchnię, tory tramwajowe, a na przyczółkach zbudowano nowoczesne przejścia podziemne dla pieszych. Jako kolejny poddany zostanie moderniza-cji most Arpada, spełniający ważną funkcję w ruchu tranzytowym.

Przy obecnym tempie rozwoju motoryzacji w stolicy Wegier, pomimo rekonstruk-cji mostów, nie można liczyć na zasadniczą poprawę ko-munikacji bez budowy nowych przepraw przez Dunaj Stąd gospodarze stolicy zdecydowali się na budowę tunelu pod Dunajem, który będzie przebiegał pod gmachem wegierskiego parlamentu. pod Dunajem zostanie zbudowany w miejscu, gdzie swego czasu funkcionował most Kossutha; zbudowany po wojnie miał mieć jedynie charakter tymczasowy, a służył mieszkańcom stolicy przez po-

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

# Jerzy Leszczyński

JEDNYM ZDANIEM



igi są owocem obcinania



Przy biesiadnym stole nikt nie siedzi z założonymi ręka-

## TYLKO DO HISZPANII

Anglik Kevin Keegan, któremu dziennikarze w ankiecie tygodnika "France Football" przyznali tytul najlepszego piłkarza Europy 1978 roku uważa, że reprezentacja Anglii z nim jako kapitanem wy-walczy awans do finałów mi-strzostw świata w Hiszpanii, gdzie zdobędzie jeden z medali.

"Chciałbym w Hiszpanii zakończyć sportową karierę powiedział Keegan - będę miał wówczas już 31 lat i nie myślę grać w piłkę dłużej"...

## Janusz Jenot

# Przecinki

POCIECHA

Twoje sumienie, kolego, do użytku wewnętrznego ci służy.

KONSERWATYŚCI

- Sto lat! - ryknęli stuletniemu mili. Po czym, by czasu nie

marnować, starca ukatrupili.

KONSEKWENTNIE

- Prawo buszu - rzekt

lowczy lwa na muszce trzymając.

- Skorzystam i ja - rzekt na leb pyszatkowi spadając.

> WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE DLA ORNITOLOGA

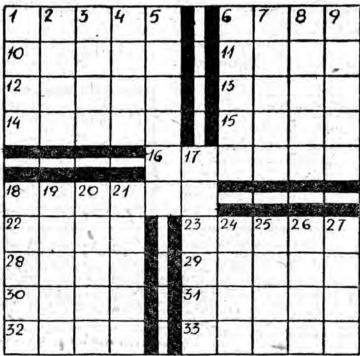
Musi być taki,

który lubi ptaki.

DRABINIZM Dziś wpadła mi w ucho rada -

"Kto szybciej się ten wolniej spada". wspina, Chyba, że szczebli brakuje w drabinie...

# KRZYZÓWKA



Poziomo: 1) małpa wąsko-Pozieme: 1) małpa wąskonosa, 6) 1000 kg, 10) terytorium federalne w pln. Brazylii nad Oceanem Atlantyckim, 11) staropolski zwrot, 12) dwukołowy środek lokomocji, 13) drzewo liściaste, 14) podziałka, 15) daszek nad paleniskiem, 16) z Montrealem, 18) kruszący materiał wybuchowy, 22) część atlasu. 23) jednostka informaatlasu, 23) jednostka informacji genetycznej, 28) bajkopi-sarz grecki, 29) dramatyczny utwór muzyczny, 30) jedna z Wysp Salomona, 31) jaszczurka, 32) miasto v 31) duża chodniej Mauretanii, 33) duże miasto w Turcji.

Pionowo: 1) jedna z planet, 2) szał palaczy haszyszu, 3) napój aromatyczny, 4) zew, 5) statek żaglowy z XV wieku, 6) kupon, 7) gatunek topoli, 8) najazd. agresja, 9) port nad Morzem Czarnym, 17) mały pokój bez okien, 18) pełzak, 19) paliwo okrętowe, 20) skała osadowa, 21) wyciąg wodny z ziół, 24) atmosferyczny, 25) koc, 26) port w Algierii, 27) powieść Zoli.

Termin nadsylania rozwią-zań – TYLKO NA KAR-TACH POCZTOWYCH – dwa